

# Rozdział 1. Europeizacja prawa prywatnego jako wartość współgrania i konkurencji porządków: międzynarodowego, „europejskiego” i krajowego

Andrzej Całus

## § 1. Wprowadzenie

Współczesna koncepcja europeizacji<sup>1</sup> jako przedmiot zainteresowania doktryny i praktyki zaistniała wraz z pojawieniem się instytucji międzypaństwowych, mających w swej nazwie określenie „europejskie”<sup>2</sup>. Nazwanie takie było wyjściowo związane z „nierealną” koncepcją ponadnarodowości<sup>3</sup>. Ten związek sprawił, że na europeizację zaczęto patrzeć jak na mechanizm tworzenia nowego porządku prawnego z nazwy europejskiego, różnego od tradycyjnego międzynarodowego<sup>4</sup>. Wraz ze zwiększaniem się liczby państw zrzeszonych we Wspólnotach Europejskich pojęcie europeizacji wzbogaciło się o nowe znaczenia w dużej mierze uzależnione od swoistości porządków prawnych nowych państw członkowskich. W przypadku państw przynależnych do systemu *common law* powiązało się ono ze wzrostem roli „ustawy” jako źródła prawa. Dla Polski i in-

---

<sup>1</sup> Europejskie *ius commune* z okresu średniowiecza bywa niekiedy porównywane z dorobkiem współczesnej europeizacji prawa prywatnego. Zob. przyp. 49, 50.

<sup>2</sup> Sam termin „europejskie” bez jakichkolwiek uściśleń zawłaszczyły w swych nazwach wszystkie Wspólnoty Europejskie, poczynając od Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali ustanowionej Traktatem z 18.4.1950 r.

<sup>3</sup> Geneza takiej kwalifikacji tkwi w określeniu w art. 9 TEWWiS charakteru działalności członków Wysokiej Władzy (*Hohe Behörde, Haute Autorité*) „ponadnarodową” (*überstaatliche, supranational*). W jednej z kolejnych rewizji TEWWiS usunięto z niego to określenie jako zbyt pretensjonalne.

<sup>4</sup> Znalazło to wyraz w doktrynie, zwłaszcza niemieckiej oraz w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości; zob. przyp. 28.

nych państw Europy Środkowej i Wschodniej stała się ona, zgodnie z Układami Stowarzyszeniowymi<sup>5</sup>, metodą dostosowania ich praw do prawa wspólnotowego, jak też, w zależności od stopnia ich zdominowania przez system prawa radzieckiego, sposobem reaktywowania wcześniejszego prawa lub tworzenia nowych regulacji wzorowanych na wiodących rozwiązaniach legislacyjnych państw Europy Zachodniej oraz USA<sup>6</sup>.

Ogólnej podstawy dla europeizacji należy doszukiwać się w powołaniu do życia w 1949 r. Rady Europy jako organizacji między rządowej w założeniu wszystkich państw europejskich, które zobowiązały się do respektowania i rozwijania wartości europejskich<sup>7</sup>. Wyrazem tych wartości stawało się prawo tworzone na podstawie umów sporządzanych przez RE, zdominowane przez Europejską Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284)<sup>8</sup>. Ta dominacja nie była zamierzona, spowodowało ją powołanie do życia przez państwa Europy Zachodniej organizacji międzyrządowych o ambitnej nazwie „wspólnoty europejskie”<sup>9</sup>, które jak wykazała praktyka zawłaszczyły niektóre zainicjowane przez RE zakresy regulacji ze sfery prawa prywatnego.

Europeizacja okazała się szczególnie płodną, jeżeli chodzi o korzystanie z niej jako tematu dla rozważań problemowych. Świadczą o tym tytuły opracowań jej poświęconych. Można np. wymienić takie jak: *Europeanization*, a Useful Concept?<sup>10</sup>, *Globalization and Europeanization: A Conceptual and Theoretical Overview*<sup>11</sup>, *The Many Faces of Europeanization*<sup>12</sup>, *Europeanization and Globalization: Complementary or Contradictory Trends?*<sup>13</sup>, *How Europe Matters: Different Mechanism of Europeanization*<sup>14</sup>, *Conceptualizing Europeanization*<sup>15</sup>,

<sup>5</sup> Np. rozdział 3 „Zbliżanie przepisów prawnych”, Część V Układu Europejskiego ustanawiającego stowarzyszenie między Rzeczypospolitą Polską z jednej strony, a Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi z drugiej strony.

<sup>6</sup> Taka sytuacja zaistniała w Polsce, w której reaktywowano utrzymany w mocy zestaw regulacji z prawa handlowego, m.in. dotyczącego spółki akcyjnej.

<sup>7</sup> Statute of the Council of Europe, London 5.5.1949, Art. 1 Chapter I, Aim of the Council of Europe (European Treaty Series No 1).

<sup>8</sup> *Th. Oppermann*, Besonders in seiner Anfangszeit wurde der Europarat zu einem wichtigen Forum von dem wesentlichen Impulse für die europäische Integration ausgingen. Später trat besonders der Menschenrechtsschutz über die Europäische Konvention zum Schutze der Menschenrechte und Grundfreiheiten vom 1950 (EMRK) in den Vordergrund, *Europarecht*, Monachium 1991, s. 23.

<sup>9</sup> Zob. przyp. 2.

<sup>10</sup> *R.J. Vale*, [www.e-ir.info](http://www.e-ir.info) (grudzień 2009).

<sup>11</sup> *K. Dyson, K. Goetz* (red.), *Germany, Europe and the Politics of Constraint*, Oxford, s. 37–53.

<sup>12</sup> *J.P. Olsen*, publikacja: *Journal of Common Market Studies* 2002, vol. 40, Nr 5, s. 921–952.

<sup>13</sup> *H. Wallace*, publikacja: *New Political Economy*, vol. 5, Nr 3, s. 369–382.

<sup>14</sup> *C. Knull, D. Lehmkuhl*, publikacja: *European Integration online Papers* 1999, Nr 3(7).

<sup>15</sup> *J. Buller, A. Gambler*, publikacja: *Public Policy and Administration* 2002, Nr 17(2), s. 4–24.

Europeizzazione come istituzionalizzazione: questioni divinatorie e di metodo<sup>16</sup>, Europeanization: solution or problem<sup>17</sup>, Usage of European Integration: Europeanization from a sociological perspective<sup>18</sup>. „Europeizacja” stała się m.in. tematem V Ogólnopolskiej Konferencji Prawniczej, zorganizowaną w Toruniu w dniach 4–5.11.1999 r.<sup>19</sup> Tytuły tych studiów świadczą o znaczeniu „europeizacji” dla porządków prawnych państw położonych w Europie, a tym samym o tym, że zjawisko „europeizacja” może być uznane za wartość legislacyjną. Takie założenie zadecydowało o wyborze tematu referatu na konferencję poświęconą wartościom wywodzącym się ze współgrania i konkurencji prawa krajowego, unijnego<sup>20</sup> i międzynarodowego.

Jak wynika z wstępnego zapoznania się z doktryną, na europeizację można spojrzeć z różnych punktów widzenia. Uznając europeizację za proces legislacyjny<sup>21</sup>, wyróżniłem trzy spojrzenia, odpowiednio do specyfiki rodzajów źródeł stanowiących punkt wyjścia dla tematyki konferencji o wartościach kreowanym przez wyodrębnione w jej tytule porządki. Takie podejście nie jest nowatorskie zastosowali je w „słowie wstępnym” redaktorzy dorobku II Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów, który odbył się w 2006 r. pod hasłem „Europeizacja Prawa Prywatnego”. Znalazło się w nim stwierdzenie: „Rozważenia osadzone są w kontekście prawno porównawczym ze szczególnym uwzględnieniem rozwiązań wypracowanych we Wspólnocie Europejskiej, w aktach legislacji międzynarodowej oraz w systemach prawnych państw członkowskich Wspólnoty”<sup>22</sup>.

Zanim zajmę się rolą wyróżnionych porządków w kreowaniu wartości, jaką stanowi „europeizacja”, wśród których prawo unijne ambitnie nazwano europejskim, postaram się wyjaśnić, w jakim rozumieniu zamierzam posługiwać się terminem „europeizacja”. Z samego nazwania wynika, że głównym punktem odniesienia ma być szeroko rozumiana, zarówno terytorialnie, jak i kulturowo, „Europa” oraz iż powinno chodzić o „jakiś proces”, na co wskazuje słowo „europeizacja”, m.in. z racji końcówki „izacja”. Bogactwo literatury na jej temat, zdające się świadczyć, że nie nadaje się ona do jednoznacznego określenia, sprawia, iż

---

<sup>16</sup> M. Guliani, publikacja: Rivista Italiana di Politiche Pubbliche 2004, Nr 1, s. 134–161.

<sup>17</sup> C.M. Redaelli, publikacja: European Integration online Papers 2004, vol. 8, Nr 16.

<sup>18</sup> S. Jacquot, C. Woll, publikacja: European Integration online Papers, vol. 7, Nr 12.

<sup>19</sup> C. Mik (red), Europeizacja prawa krajowego: wpływ integracji europejskiej na klasyczne dziedziny prawa krajowego, Toruń 2000.

<sup>20</sup> Autor nie uznaje „prawa unijnego” za porządek różny od międzynarodowego. Jest ono dla niego przejawem specjalnego reżymu w ramach tego porządku. Jego rozważenia służą uzasadnieniu takiego stanowiska.

<sup>21</sup> Uznanie „europeizacji” za proces legislacyjny stanowi wniosek z zapoznania się z przytoczoną literaturą.

<sup>22</sup> M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar (red.), Europeizacja prawa prywatnego, t. 1, Warszawa 2008, s. 13.

zrezygnowałem z próby skonstruowania odrębnego pojęcia, koncentrując się na badaniu jej istoty, jako trwającego już procesu.

Europeizacja prawa prywatnego jako proces od samego swego początku oparła się na współgraniu i konkurencji prawa międzynarodowego i prawa wspólnotowego, co jest zrozumiałe, ze względu na charakter porządku wspólnotowego jako prawa organizacji międzynarodowej. Państwa europejskie, jak już wspomniano, powołały wcześniej do życia, niż pojawiły się pierwsze WE, ogólnoeuropejską organizację pod nazwą „Rada Europy”, powierzając jej jako jedno z głównych zadań tworzenie i rozwój drogą umów międzypaństwowych europejskiego porządku prawnego, w tym w sferze prawa prywatnego<sup>23</sup>. Europejska Wspólnota Gospodarcza jako organizacja ukierunkowana na integrację gospodarczą nie była umocowana do kreowania ogólnej regulacji prawa prywatnego, jej kompetencje w tej sferze były ograniczone, miały charakter sektorowy<sup>24</sup>. Z chwilą utworzenia Wspólnoty Europejskiej, a wraz z nią Przestrzeni Wolności Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości, jej wyposażenie legislacyjne, ukierunkowane wyjściowo zgodnie z charakterem zadań EWG na regulacje publiczno-prawne, uległo wzbogaceniu o prywatne prawo procesowe<sup>25</sup> oraz o nieostre, jeżeli chodzi o ich charakter uprawnienia do kształtowania reżymu prawnego PWBS. W pracach nad Konstytucją dla Europy pojawiły się tendencje zastąpienia instrumentów unijnego warsztatu legislacyjnego, instrumentami typowymi z nazwy dla organizmów państwowych<sup>26</sup>.

Traktaty Lizbońskie utrzymały formalnie istniejący stan wyposażenia legislacyjnego WE. Różnił się on jednak od niego sposobem ujęcia podziału kompetencji między Unią a państwami członkowskimi oraz rolą, jaką przyznano

<sup>23</sup> Zob. np. *Th. Oppermann*, Endstehung und Rechtsgrundlagen, „Organe des Europarates”, *Europarecht*, Monachium 1991, s. 24–26; *H.-J. Bartsh*, The Implementation of Treaties Concluded within the Council of Europe. Chapter 10 The effect of treaties in domestic law, *United Kingdom National Committee of Comparative Law* 1987, vol. 7, s. 197 stwierdza, że: „on September 1, 1986, the official collection of conventions, charters, agreements and protocols concluded within the Council of Europe – contained an impressive total of 124 instruments (The European Treaty Series) It can be said without exaggeration that over the nearly forty years of its existence, the Council of Europe has become the major source of the European law”.

<sup>24</sup> Zob. np. *F. Rittner*, Das Gemeinschaftsprivatrecht und die europäische Integration, *Juristen Zeitung* 1995, Nr 18: „Sie (EG) hat insofern keine sachliche sondern funktionelle Zuständigkeit oder genauer gesagt verschiedene funktionelle Zuständigkeiten Diese hängen nämlich an den einzelnen Kompetenzen, welche die Mitgliedstaaten der EG übertragen haben, also den einzelnen Politiken wie...”.

<sup>25</sup> W sprawie skutku tego wzbogacenia zob. wybór i wprowadzenie *J. Pisuliński*, *Europejskie Prawo Cywilne*, Warszawa 2013. Autor ten używając pojęcia prawa cywilnego, łączy prawo procesowe z materialnym.

<sup>26</sup> Rezygnacja z aktów o nazwie dyrektywa, forsowanie nazywania aktów unijnych ustawami. Zob. art. I-13 Akty prawne Unii wraz z art. I-34 (akty ustawodawcze) oraz art. I-35 (akty o charakterze nie-ustawodawczym).

zasadzie pomocniczości (subsydiarności)<sup>27</sup>. Ponadto, równolegle, jak gdyby tylnymi drzwiami, dokonano na potrzeby rynku wewnętrznego drastycznej zmiany w umocowaniu do zbliżania przepisów prawnych państw członkowskich. Przy okazji zmian ujęcia zadań i kompetencji UE zlikwidowano wymaganie, aby takie zbliżanie następowało tylko wtedy, kiedy jest to niezbędne dla należytego funkcjonowania wspólnego rynku. Oznaczało to przyzwolenie na forsowanie zbliżania prawa we wszystkich przypadkach, nie tylko sektorowych i uzasadnionych koniecznością, i to w odniesieniu do każdego rodzaju przepisów związanych z rynkiem wewnętrznym, a więc bez żadnego ograniczenia. Identyfikacja tych „podskórnych” zmian w wyposażeniu legislacyjnym UE jest niezbędna, bez niej trudno byłoby zrozumieć znaczenia tradycyjnego prawa międzynarodowego, unijnego prawa międzynarodowego oraz prawa krajowego dla europeizacji jako procesu legislacyjnego.

## § 2. Europeizacja prawa prywatnego jako produkt tradycyjnego porządku międzynarodowego

Porządek prawno-międzynarodowy w dwojaki sposób przyczynił się do kreowania „europeizacji” jako wartości legislacyjnej. Z jednej strony już samo utworzenie RE stanowiło otwarcie „ścieżki” dla europeizacji w rozumieniu ujednolicania prawa państw członkowskich oraz rozwoju wspólnego prawa europejskiego. Natomiast z drugiej, na skutek tworzenia Wspólnot Europejskich doszło do zapoczątkowania rozwoju specjalnego prawa międzynarodowego jako części składowej porządku wspólnotowego. Mimo starań o nadanie mu kwalifikacji *quasi*-państwowej, zachowa on charakter międzypaństwowy dopóki UE pozostanie organizacją międzynarodową. W tym kontekście szczególnie charakterystyczne jest stanowisko ETS, który wypowiadając się z różnych punktów widzenia za odrębnością i autonomicznością wspólnotowego porządku prawnego, nie zdecydował się na odmówienie mu kwalifikacji międzynarodowej<sup>28</sup>.

---

<sup>27</sup> Wykształcony w orzecznictwie ETS i w aktach wspólnotowych podział kompetencji między WE a państwami członkowskimi, zaowocował wprowadzeniem do TFUE koncepcji kompetencji wyłącznych UE, kompetencji dzielonych z państwami oraz kompetencji do wspierania, koordynowania lub uzupełniania ich działań (art. 3, 4, 6). Na tak ujętą konstrukcję nakładają się szeroko zakrojone kompetencje UE wynikające z art. 5 TUE, z bałamutną zasadą pomocniczości. Niejasność „gorsetu”, jaki takie ujęcie nakłada na państwa członkowskie pogłębia dodatkowo „zawiły” protokół o stosowaniu zasad pomocniczości i proporcjonalności.

<sup>28</sup> ETS nie uznaje przynależności prawa WE (UE) do tradycyjnego porządku międzynarodowego. Waha się jednak między potraktowaniem go za nowy porządek tego prawa, na rzecz którego państwa zredukowały w ograniczonym zakresie, swe prawa suwerenne i którego podmiotami są nie tylko

Dorobek legislacyjny RE zasługuje na uznanie, zwłaszcza, jeżeli uwzględni się liczbę aktów przyjmowanych pod jej auspicjami, w formie rezolucje Rady Ministrów oraz projektów konwencji Zgromadzenia Parlamentarnego<sup>29</sup>. Wprawdzie proporcja między nimi, w tym z prawa prywatnego, a tym, co stało się wiążące, jest znikoma, to jednak daje się zauważyć niepokojącą tendencję w sposobie przyczynianiu się RE do europeizacji, przejawiająca się w „przechwytywaniu” (zawłaszczaniu) jej inicjatyw przez WE. Argument, że służy to zapewnieniu skuteczności jej dorobku jest iluzoryczny, ponieważ, jak świadczą losy wielu inicjatyw, dorobek WE (UE) w sferze prywatnego prawa materialnego, ma z zasady, jeżeli w ogóle zaistnieje<sup>30</sup>, charakter *soft law*<sup>31</sup>.

Znaczenie porządku międzynarodowego w procesie kreowaniu europeizacji w dziedzinie prawa prywatnego należy zbadać w kontekście takich przejawów dorobku RE jak:

- 1) Konwencja Rady Europy z 4.11.1950 r. w sprawie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, tzw. Europejska Karta Praw Człowieka (EKPCz);
- 2) rezolucja (76/47) Komitetu Ministrów RE w sprawie nieuczciwych klauzul w umowach zawieranych z konsumentami i stosownych metod kontroli (przyjęta 16.11.1976 r.);
- 3) Konwencja europejska o odpowiedzialności za produkt z tytułu szkód na osobie i śmierci (1977);
- 4) Konwencja europejska o pewnych międzynarodowych aspektach upadłości (Istambuł, 5.6.1990 r.);
- 5) wiązka konwencji europejskich poprzedzających reżym prawny PWBS, takich jak zwłaszcza: European Convention on Establishment (1955), European Agreement on Regulation governing the Movement of Persons between Member States of the Council of Europe (1957), czy European Convention on Establishment of Companies (1966).

---

państwa, ale także jednostki (sprawa *Van Gend en Loos*), a uznaniem (sprawa *F. Costa v. F.N. E.L.*), że TEWG w odróżnieniu od zwykłych umów międzynarodowych stworzył własny system prawny. Obie te oceny są reprezentowane w polskiej doktrynie; zob. *E. Dynia, Zasada autonomii prawa wspólnotowego*, w: *B. Mikołajczyk, J. Nowakowska-Małusecka* (red.), *Prawo międzynarodowe, europejskie i krajowe – granice i wspólne obszary*, Księga jubileuszowa dedykowana Prof. Genowefie Grabowskiej, Warszawa 2009, s. 190–209.

<sup>29</sup> *H-J. Bartsh*, European Convention – some preliminary remarks, „Categories of European Conventions” *The Implementation*, s. 198–200.

<sup>30</sup> Szczególnie wymowny przykład stanowią geneza i losy wniosku rozporządzenia PE i Rady w sprawie wspólnych europejskich przepisów dotyczących sprzedaży (KOM(211) 635 wersja ostateczna). Był on chybionym, „karłowatym” pokłosiem inicjatywy PE w sprawie Europejskiego Kodeksu Prawa Prywatnego.

<sup>31</sup> Wspólnoty, a następnie UE angażowały się w promowanie działalności, której dorobek znalazł ostatecznie wyraz w Draft Common Frame of Reference stanowiący kodyfikację prawa umów o wartości *soft law*.

Znaczenie EKPCz dla europeizacji stanowi zagadnienie wielowątkowe. Nie powinno podlegać wątpliwości, że RE jest organizacją międzynarodową, umocowaną ze swej istoty do stanowienia o europejskim obywatelstwie. Tymczasem „agresywny” rozwój prawa wspólnotowego sprawił, że nie jest się obywatelem Europy tylko Unii Europejskiej. Wprawdzie nie powinno być również wątpliwe, że regulacja dotycząca obywatelstwa Unii stanowi dorobek, na który złożyły się wszystkie najbardziej cenne wartości europejskie, to jednak z punktu widzenia prawa międzynarodowego sprawcą europeizacji w sferze praw człowieka i podstawowych wolności jest zgodnie ze swym powołaniem RE, a nie UE.

W świetle powyższego i przy uwzględnieniu regulacji wspólnotowej odnoszącej się do praw podstawowych i obowiązków obywateli UE, staje się zrozumiały sposób, w jaki do dorobku RE dotyczącego praw człowieka i podstawowych wolności podchodzą doktryna i instytucje wspólnotowe. To podejście charakteryzuje się jego „minimalizacją”, przejawiającą się w przekonaniu, że to, co zrobiła WE w sprawie rozwinięcia tych praw i wolności, ma w aspekcie europeizacji większą wagę niż odpowiedni dorobek RE<sup>32</sup>.

Rada Europy drogą systemu protokołów, jak też przez orzecznictwo Trybunału Praw Człowieka, utworzonego dla kontroli przestrzegania praw podstawowych i wolności, stała się tak ważnym ośrodkiem wartości europejskich, że państwa członkowskie, reformując TUE, wprowadziły do art. 6 zapis: „Unia przystępuje do europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności” (ust. 2). Akcesja WE(UE) do EKPCz jak na razie nie doszła do skutku. Wypowiadał się w tej sprawie ETS, a wprowadzenie do TUE oświadczenia o takim przystąpieniu, zaowocowało sporządzeniem przez specjalnie powołaną w tym celu Komisję projektu porozumienia akcesyjnego. Komisja wystąpiła z wnioskiem do ETS o wydanie opinii, co do jego zgodności z Traktatami Lizbońskimi. Trybunał, w pełnym składzie uznał go za niezgodny z aktualnym prawem pierwotnym<sup>33</sup>. Trudno nie zgodzić się z taką opinią, jeżeli uwzględni się, że w ramach prawa UE jako prawa organizacji międzynarodowej, brak jest podstawy prawnej dla jej akcesji do EKPCz<sup>34</sup>.

---

<sup>32</sup> Zob. La protection des droit fondamentaux lors de la creation et du développement du droit communautaire (Raport de la Commission du 4 fevrier 1976 transmis au Parlement européen et au Conseil. Bulletin des Communautés européennes, Supplement 5/76. Napisano w nim: „La Commission ne tient pas pour nécessaire s’adhesion de la Communauté en tant que telle a la Convention. Les droits fondamentaux transposés en regles par la Convention sont a reconnaitre comme généralement obligatoires dans le droit communautaire sans qu’aucun autre acte constitutif ne doive intervenir”, s. 15).

<sup>33</sup> Opinia TSUE Nr 2/13 z 18.12.2014 r.

<sup>34</sup> ETS słusznie uznał, że rozwój prawa unijnego nie wprowadził w kwestii akcesji nowych elementów do stanu prawnego, jaki istniał, gdy stwierdzał w swej opinii Nr 2/94 z 28.3.1996 r. niemożliwość przystąpienia WE do EKPCz z powodu braku odpowiedniej podstawy prawnej.



W latach, gdy Rada Ministrów RE uchwalała rezolucję w sprawie klauzul abuzywnych w umowach konsumenckich o dostawę towarów i usług, konsument w większości państw europejskich nie miał jeszcze statusu odrębnego podmiotu w regulacjach prawa prywatnego<sup>35</sup>. Rezolucja RE z 1976 r. zainicjowała z racji koncepcji „umów konsumenckich” pewien trend w prawie europejskim, sprowadzający się do jego traktowania jako specjalnego podmiotu stosunków prawnych<sup>36</sup>. Trend ten miał z czasem wykształcić przesłanki dla inicjatyw zarówno w sferze prawa umów, jak i dla idei EKPP.

Europeizacja stosunków z udziałem konsumenta ma dwa „oblicza” – prywatno-prawne i publiczno-prawne. Pierwsze sprowadza się do kreowania specjalnego rodzaju umowy z jego udziałem (umowa konsumencka). Drugie odnosi się do „metody kontroli”, służącej weryfikacji, czy warunki zawarte w takiej umowie są w aspekcie interesów konsumenta uczciwe czy abuzywne. Kontrola może być, jak wynika z praw państw europejskich prywatno-prawna lub publiczno-prawna.

Rezolucja RE z 1976 r. świadczy o jej roli w inicjowaniu rozwiązań europejskich w sprawach przynależnych ze swej istoty do ogólnej części prawa zobowiązań z umów. Natomiast jej związek z „ochroną konsumenta” i podkreślenie znaczenia metod kontroli, sprawia, że sprawa nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich może rozwijać się jako problem europeizacji zarówno w aspekcie publiczno-prawnym, jak i prywatno-prawnym.

Rada Europy w swej działalności legislacyjnej korzysta z dorobku Rzymskiego Instytutu Unifikacji Prawa Prywatnego. Na jego bazie doszło do uchwalenia szeregu konwencji europejskich w sprawie reżymu odpowiedzialności<sup>37</sup>. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje Konwencja europejska o odpowiedzialności

<sup>35</sup> Zob. rozważania na temat miejsca w prawie instytucji „konsument” – A. Calus, Refleksie porównawcze w sprawie jedności prawa prywatnego, potrzeby nowego kodeksu cywilnego oraz miejsca w prawie takich instytucji, jak: konsument, przedsiębiorca i przedsiębiorstwo, w: T. Michalski (red.), Księga jubileuszowa z okazji 80 rocznicy urodzin profesora Z. Bosiakowskiego, Warszawa 2010, s. 56–57, 59–60, 67–72.

<sup>36</sup> Autor nie uznaje „konsumenta” za instytucję prawa prywatnego, podziela stanowisko M. Martinka, który ujął istotę instytucji „konsument” w utożsamieniu jej z „duszą zniewoloną” ochronnymi przepisami, ujmując to w zapisie, według którego „anima damnata versinnbindlicht den verwalteten Verbraucher der Massengesellschaft in der vorsorgenden und versorgenden wohlfahrtsstaatlichen Realität unserer Zeit; den per iustitiam commutativam geschützten, aber doch um seine Selbstverantwortung betrogenen Konsumenten”. Das Prinzip der Selbstverantwortung im Vertrags- und Verbraucherrechts, w: K. Riesenhuber (red.), Das Prinzip der Verantwortung. Grundlagen und Bedeutung im heutigen Privatrecht, Mohr Siebek 2011, s. 248.

<sup>37</sup> Convention sur la responsabilité des hoteliers quant aux objets apportés par les voyageurs (1962), Convention européenne sur les responsabilités civiles en cas de dommages causés par des véhicules automoteurs (1973), czy Convention européenne sur la responsabilité fait des produits en cas des lésions corporelles ou décès (1977).



za produkt z tytułu szkód na osobie i śmierci (1977). Podpisały ją m.in. dwa państwa EWG (Francja i Belgia).

Odpowiedzialności za produkt wadliwy nabrała w latach 60. XX w. ważnego znaczenia w prawach stanowych USA, co sprawiło, że w ramach EWG podjęto prace nad dyrektywą w sprawie odpowiedzialności za produkt wadliwy, którym nadano w porównaniu z dorobkiem RE priorytet i które zakończyły się uchwaleniem w 1985 r. dyrektywy Rady EWG o zbliżeniu prawa państw członkowskich w zakresie odpowiedzialności za produkty wadliwe<sup>38</sup>. Z tego zdarzenia można wyprowadzić pewne wnioski dla europeizacji jako procesu legislacyjnego, po pierwsze, że idea europeizacji może przegrywać na rzecz „amerykanizacji”, oraz, po drugie, iż wykorzystanie aktów unijnych może stanowić uszczerbek dla tradycyjnego prawa międzynarodowego.

W prawie UE z racji niepowodzeń w funkcjonowaniu przedsiębiorstw na rynku wewnętrznym ważną rolę zaczęło odgrywać prawo insolwencyjne. Korzenie tego prawa tkwią w działalności RE, a ściślej w wielostronnej Konwencji uchwalonej w Istambule o pewnych międzynarodowych aspektach upadłości. Konwencja ta nie weszła w życie, podpisało ją kilka państw członkowskich, a ratyfikował jedynie Cypr<sup>39</sup>. Koncentrowała się ona na aspektach procesowych i w ich ramach skonstruowała pewien system wszczynania i przeprowadzania transgranicznych postępowań upadłościowych. Składał się on z postępowania głównego zlokalizowanego w państwie, w którym podmiot zagrożony upadłością miał ośrodek swojej podstawowej działalności i możliwości wszczynania wtórnych (terytorialnych) postępowań w dowolnych państwach członkach RE. System ten został wykorzystany w Konwencji Rady UE w sprawie postępowań insolwencyjnych otwartej do podpisu 23.11.1995 r.<sup>40</sup> Konwencja ta nie weszła w życie z powodu braku ratyfikacji ze strony Wielkiej Brytanii. Kryzys gospodarczy, jaki dotknął rynek wewnętrzny zmobilizował WE i spowodował, uchwalenie w 29.5.2000 r. przez jej Radę, na bazie Konwencji z 1995 r., rozporządzenia Nr 1346/2000 w sprawie postępowania insolwencyjnego (Dz.Urz. UE L 160 z 2000 r., s. 1). Wprowadzie formalnie europejski reżym upadłościowy opiera się na aktach unijnych, to jednak nie można zapominać, że jego geneza i podstawowe rozwiązania wywodzą się z dorobku RE, a więc z tradycyjnego porządku międzynarodowego.

---

<sup>38</sup> Dyrektywa Rady EWG Nr 85/374 z 25.6.1985 r. w sprawie zbliżania praw państw członkowskich w zakresie odpowiedzialności za produkty wadliwe (Dz.Urz. UE L 210 z 1985 r., s. 29–33).

<sup>39</sup> European Convention on Certain International Aspects of Bankruptcy, Istambul 5.6.1990, European Treaty Series 1990, Nr 136. Do jej wejścia w życie wystarczały ratyfikacje trzech państw (art. 34 ust. 1 *Entry into force*).

<sup>40</sup> European Union, Convention on Insolvency Proceeding, November 23, 1995 (CONV/INSOL/en 1–35).